

D O D A T E K

Tygodniowy.

N^o. 54.

Dnia 24. Grudnia 1852.

O obrocie handlowym między Galicyą i Bukowina z jednej, a sąsiednimi państwami zagranicznymi tudzież Węgrami i Siedmiogrodem z drugiej strony w r. 1850.

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 53. Dod. tyg.)

Zrobiliśmy już poprzednią uwagę, że do ogółowego przywozu do krajów koronnych Galicyi i Bukowiny należy także część towarów sprowadzonych przez granicę multauką zawartych pod rubryką: „Z Turcyi“ i niedających się oznaczyć liczbami.

Tak n. p. wprowadzono z Turcyi do Austrii bydła rzeźnego w wartości 7,832.123 zlr., zboża w wartości 580.699 zlr., surowych materiałów w wartości 7,641,597 zlr., z czego dość znaczna część przypada na przywóz z Multan przez granicę bukowińską.

W porównaniu z rokiem 1847, z którym zestawione są w tabelach rezultaty roku 1850, powiększył się przywóz z Polski o 422.768 zlr. z Rosyi na Brody o 156.723 zlr. w wartości towarów; z tego

jednak niemożna wcale wnosić że się powiększyła ilość towarów wprowadzonych, gdyż od roku 1847 znacznie się zmieniły ich ceny.

Z Rosyi przez inne granice zmniejszył się przywóz o 1,408,452 zlr., mianowicie w zbożu o 850,293 zlr. i o 660,385 zlr. w bydł; z Turcyi zaś sprowadzono w porównaniu z r. 1847 bydła więcej o 2,573,222 zlr.; z czego wnosić należy, jak o tem już wielorako wspominały pisma publiczne, że teraz daleko więcej niż przedtem sprowadzają bydła na Siedmiogród i Węgry.

Dochód z cła przywozowego w Galicyi był w r. 1850 większy o 113,318 zlr. niż w roku 1847.

Podajemy tu wykaz ważniejszych artykułów wywiezionych w r. 1850 przez granicę galicyjską.

Do Polski	Do Rosyi na Brody	Do Rosyi przez inne granice
Ałunu 897 ctn.	Antymonium 255 ctn.	Ałunu 963 ctn.
Cebuli 1186 —	Cebuli 837 —	Drogich kamieni za 1200 —
Drogich kamieni za 44 zlr.	Drobieu 22846 sztuk	Drzewa i budulcu za 188404 —
Drzewa i budulca wszelkiego rodzaju za 77536 —	Drogich kamieni za 4950 zlr.	Grzebieni ze stali dla fabrykantów za 300 zlr.
Glinki i margiel 9167 ctn.	Drzewa na opał i budulec za 86589 —	Instrumentów (chirurgicznych) za 336 —
Grzybów 1916 —	Jaj za 5960 —	dtto. (mzycznych) za 32102 —
Jaj za 17297 zlr.	Jarzyn 6639 ctn.	Kamieni do ostrzenia 4309 pak po 100 sztuk
Jarzyn 485 ctn.	Kamieni do budowy 13493 —	Okrętów i statków za 189682 zlr.
Jęczmienia 449 —	Mąki 670 —	Plótna (cienkiego) 51 ctn.
Instrumentów chirurg. za 860 zlr.	Masła 188 —	dtto. (ordynarnego) 28 —
dtto. muzycznych 3180 —	Maszyn za 1075 zlr.	dtto. (grubego) 1852 —
Kamienia do budynków 2100 ctn.	Mleka i séra za 1471 —	Sukni za 10697 zlr.
Kart do gry 5925 tuzi.	Miodu 647 ctn.	Towarów (kramarskich) za 1191 —
Koców za 298 zlr.	Naczynia glinianego za 1687 zlr.	Wina za 473 —
Maszyna za 7004 —	Owoców (świeżych) 25541 ctn.	Wód mineralnych za 367 —
Miedzi 2337 —	dtto. (surowych) 172 —	Wozów i sani (ordynarnych) za 1232 —
Okrętów i statków za 116928 —	Owsa 2916 —	dtto innych za 8720 —
Okularów za 168 zlr.	Papieru 220 —	Wyrobów stolarskich 251 ctn.
Orzechów 1473 ctn.	Perel szklanych 341 ctn.	dtto. kowalskich 488 —
Owoców (świeżych) 1997 —	Porcelany za 135 zlr.	dtto. drewnianych 5321 zlr.
dtto. (suszonych) 203 —	Pszenicy 581 —	Zegarków 60 sztuk
Papięru 333 —	Przyrządy do zegarów za 274 zlr.	
Plótna cienkiego 37 —	Strojów za 1017 —	
dtto. ordynarnego 770 —	Sukni za 2440 —	
dtto. najgrubszego 140 —	Świń 1044 sztuk	
Percełany za 476 zlr.	Szklą ordynarnego 385 ctn.	
Potazu 368 ctn.	Towarów bawełnianych 191 —	
Prosa 3272 —	dtto. galanteryjnych za 4658 zlr.	
Pszenicy 3611 —	dtto. kramarskich 4315 ctn.	
Przyrządów do zegarów za 120 zlr.	Węgla 7100 —	
Soli 653922 ctn.	Wina za 2063 zlr.	
Strojów za 484 zlr.	Wód mineralnych za 8761 —	
Sukni za 10578 —	Wozów i sani (ordynarnych) za 163 —	
Szklą ordynarnego 131 ctn.	dtto. (innych) za 18897 —	
dtto. szlifowanego 117 —	Wyroby szmuklerskie za 1512 —	
Towarów baweł. 191 —	dtto. kamieniarskie za 1248 —	
dtto. galanteryjnych za 3730 zlr.	dtto. stolarskie 474 ctn.	
Wina za 20079 —	dtto. żelazne 16437 —	
Wód mineralnych za 1141 —	Zegarków 111 sztuk	
Wozów i sani (ordynarnych) za 88 —	Żelaza 304 ctn.	
dtto. innych 1930 —		
Wyrobów stalowych za 1490 —		
dtto. żelaznych za 6091 —		
Zegarków, sztuk 9		

Okazuje się z tego tylko znaczniejszy wywóz: kos, drzewa i statków (galarów), instrumentów muzycznych, sukni i towarów kramarskich, maszyn, wina i powozów — natomiast mniejszy był wywóz towarów bawełnianych, których Austriya wywozila w wartości 1,249.400 zlr., szklą i towarów szklanych, których Austriya wywozila w wartości przeszło dziesięć milionów, plótna, którego wywieziono z Austrii w wartości przeszło trzech milionów, papieru którego przeszło za pół miliona z Austrii wywieziono; a prawie zupełny brak towarów wełnianych, których wywieziono z Austrii w wartości około ośmiu milionów, tudzież jedwabiu i towarów jedwabnych,

których wywieziono z Austrii w wartości przeszło dwudziestu sześciu milionów zlr.; z produktów wyłącznie galicyjskich przytoczyć można tylko potaż, owoce, drzewo, trochę plótna, sól, kamienie do ostrzenia, grzyby, koco, drób i inne artykuły mniejszej wagi, wywóz zaś zboża ustał prawie zupełnie, a nawet jak się okazuje z powyższego wykazu, znaczną ilość zboża sprowadzono do kraju. Czyli się pod wpływem nowej rosyjskiej taryfy cłowej, która także dla królestwa polskiego jest obowiązującą, ożywi wywóz, to się okaże w przyszłości; dotychczas bardzo podzielone są zdania w tym względzie.

Ogółowy rezultat wywozu przez granice galicyjskie był w roku 1850 następujący:

A.) Ziemiopłody i produkta rolnicze:	
do Polski w wartości	332.386 zlr.
do Rosji na Brody	342.081 —
do Rosji na inne granice	202.115 —
Ogół wartości	876.502 zlr.
B.) Przedmioty przemysłu, mianowicie:	
a) Materiały fabryczne i półfabrykaty:	
do Polski w wartości	779.148 zlr.
do Rosji na Brody	243.468 —
do Rosji na inne granice	33.758 —
Ogół wartości	1,056.374 zlr.
b) Całe fabrykaty:	
do Polski, w wartości	570.547 zlr.
do Rosji na Brody	778.472 —
do Rosji na inne granice	472.515 —
Sumy więc ogółowe:	
do Polski	1,682,081 zlr.
do Rosji na Brody	1,364,021 —
do Rosji na inne granice	708,388 —
Razem	3,754,490 zlr. wartości

wywozu z Galicyi, podczas gdy do Turcji wynosił wywóz z Austrii przeszło jedenaście milionów, do Szwajcaryi przeszło 19 milionów, do Saksonii przeszło 13 milionów i t. d. it. d. Przyczyną tak nieznanego wywozu do Rosji jest częścią tamtejszy system celny, częścią drożyna transportu na osi, gdyż dla tego znaczna ilość towarów idzie morzem do Odessy.

Wartość towarów poddanych manipulacji celnej przy wywozie z Galicyi i z Bukowiny wynosiła 5,998.017 zlr., z czego w zestawieniu z powyższą sumą 3,754.490 zlr. wynika, że wiele produktów galicyjskich wywieziono także i do innych państw zagranicznych oprócz do Polski i do Rosji.

Z porównania obrotu handlowego przez granice galicyjskie z Polską i z Rosją, okazuje się, że do królestwa polskiego wywieziono wię-

cej o 690.860 zlr., z Rosji zaś sprowadzono na Brody o 58.395 zlr. a na inne granice o 1,434.047 zlr. więcej w wartości towarów.

W zestawieniu z rokiem 1847 okazuje się obrót w pomienionych kierunkach, jak następuje:

Przez granicę polską pomnożył się przywóz o 422.768 zlr., wywóz o 26.460 zlr.; również na Brody pomnożył się przywóz o 156.723 zlr. wywóz zaś o 98.943 zlr.; natomiast była wartość przywozu przez inne granice rosyjskie w r. 1850 mniejszą o 1,408.452 zlr.; mianowicie sprowadzono o 850.203 zlr. mniej zboża i o 660.385 zlr. mniej bydła, wywóz zaś był mniejszy o 460.806 zlr. w wartości towarów.

Obrót handlowy Austrii z królestwem polskim w r. 1850 przedstawia według powyższego wykazu następujące sumy wartości:

Przywóz z Polski: 991,221 zlr.;

Wywóz do Polski: 1,682,081 —

Według sprawozdań c. k. austriackiego jeneralnego konsulatu w Warszawie (ob. dziennik: „Austria“ z r. 1852 Nr. 251) oceniano tam obrót handlowy z Austrią w r. 1850, w przywozie na 1,450,899 rub. srebr.; w wywozie na 451,001 rub. śr.

Ten wykaz okazuje szczególnie w przywozie znaczną różnicę w porównaniu z urzędowymi wykazami Austrii; to jednak pochodzi częścią z rozmaitego ocenienia wartości tu i za granicą, częścią z różnicy w walucie i t. p. Z tego samego wykazu konsularnego okazuje się, że obrót handlowy Austrii przez granicę polską w roku 1851 znacznie się powiększył, wynosił bowiem:

przywóz 4,462,130 r. śr.)	przeło więcej o {	3,011,231 r. ś.
wywóz 1,373,537 r. śr.)		922,536 r. ś.

Ten wykaz obrotu handlowego obejmuje także i sól w sumie 2,466,740 r. śr., inne zaś główne artykuły przywozu z Austrii do Polski były: maszyny i modele, przedza bawełniana, jedwab, owoce południowe.

Główne artykuły przywozu z Polski do Austrii były: zboże (w wartości 406,717 r. ś.), wełna, futra i skóry, ryby, bydło rzeźne i konie.

(C. d. n.)

Odo-magnetyczne listy barona Reichenbach.

(Ob. Nr. 22, 23, 26, 29, 37, 41 i 48. Dod. tygod.)

VIII.

Jak wielką odgrywają rolę Ciepło i Elektryka w obec Odu, pojąć łatwo, komu wiadoma jest potęga tych potężnych Motorów świata widomego. Ale gdy się zabieram rozmotać kłęb tak zawily, sam się biję z myślami, tyle w tem przypadków, tyle zjawisk, że trudno wszystkiego ścisnąć na jedną kartę listu; proszę przebaczyć, jeżeli rzeczy tylko pobieżnie dotknę.

Stawmy przed Tkliwym mocnego usposobienia naczynie z żarem węgla, albo zapalmy przed nim wyskok winny w czarce, albo zaprośmy go na kilka kroków przed ognisko gorejącego drzewa, lub też rzucmy na wodę przed nim kilka kulek kalium, i pytajmy jakiego on przytem doznaje uczucia. Najnaturalniej zdawałoby się powiedzieć: „Ciepło mu!“ Otóż przeciwnie; Tkliwy sam się zdziwił, że wszystkie te ognie wzniecają w nim uczucie chłodu zamiast ciepła, którego się spodziewał. Podajmy mu w lewą rękę laseczkę drewnianą z-na łokieć długą, i niech drugi koniec zapali; w ręku będzie czuł chłodek dopóki się kijek pali. Niech weźmie do rąk laseczkę żelazną, szklaną, albo porcelanową rurkę, a drugi koniec niech rozgrzewa w płomieniu argandzkiej lampy; dziwna! laseczka w lewej dłoni wydaje mu się chłodną, chociaż z prawa teorii powinaby i na drugim końcu wydać się ogrzaną. Dla czego zaś tu tak, zostawiam domysłem czytelnika. Przeciągajmy do ciemnicy z nadworu n. p. przeze-drzwi drót metalowy grubości słomki, i pozostały zewnątrz koniec rozpalajmy nad żarem węgla. Jak tylko drót rozgrzewać się zaczyna, zaraz Tkliwy dostrzega w ciemnicy płomyk występujący z drugiego końca, na który patrzy.

Nietracac słowa, przechodzę do Elektryki. W pobliżu \pm (łężnego) pola, i każdego ciała pod \pm (łężnym) wpływem nabitego, czuje Tkliwy wrażenie chłodu. Elektrofor zaś natary sprawia uczucie ciepła a futro nacierające chłodu. Niech się tkliwy z boku przypatruje w ciemnicy, kiedy krąg żywiczny będzie wybijając lisim ogonem; postrzeże światłość palającą a wystającą z pod kręgu na półtory stopy, ogón sam przybierze postać walca białego świecącego. W kilka

minut znikła płomień z kręgu, ałe póki pałał, wydawał z siebie świe-tłace dymy, które się aż pod sufit wznosiły i tam kształciły jasność kolistą jak kształcił krzyszał i magnes.

Mam u siebie machinę elektryczną na postumencie; przyrząd zatem dosyć znaczny; z tego wszystkiego, póki machina nieczynna, Tkliwy nic nie widzi, lecz zacząć ją w ruch wprawiać byle najmniejszy, zaraz Tkliwy widzi całą budowę w białawem świetle, chociażby jeszcze i iskiereki z siebie nie wydawała. Niektórzy z którymi ponowiłem to doświadczenie, porównywali widek jej do wozu z wapnem przed sobą, Flaszka Kleistowska stawała się dla oka ich wskrós przezroczystą, a drót, który przez ściany przeprowadziłem tak, że końce na dworze stały, jaśniał im w oczach przez cztery, pięć minut, gdym kazał puścić uderzenie w koniec jeden z nadworu. W chwili strzelenia iskry postrzegali tkliwi światłość piorunową, toczącą się po drócie, a na flaszy kleistowskiej dokładnie mi opisywali kierunek jakim szła za okładką. Co do stosu Wolty tyle wspomnę, że drót polarnie zwarty nie tylko iskrzył się żarem, ale otaczał się światłem silnie w gwint płynącym. Spodziewać się że już to samo doświadczenie powinoby zastanowić fizyków. Co oni z niezmiarem wysileniem rozumu i domysłu dociekli, to widzi jak na dłoni małe dziecie z usposobieniem tkliwym, i opisuje jak najdokładniej wirowy tek w stosie voltaicznym. Zreszła może też znajdzie się i jaki fizyk tkliwego usposobienia jak znalazłem doktorów tkliwych. Nim się oni rozpatrzą, ja podaję co wiem.

Więc Ciepło, Elektryka są potężne źródła Odu, lecz ze wszystkiego co one wydają, tu się wypisać nie jestem w stanie; odesłać muszę do dzieła już wzmiankowanego: „Dynamidy Reichenbacha we względzie do siły żywotnej.“ Sam zwracam do ostatniego a najważniejszego źródła Odu.

Ale wprzód opowiem przypadek jaki miał kapitan Anschütz temu lat kilka. Chory bawił w Badenie, a miał usposobienie mierznej tkliwości. Noce trawił bezsenne, i zastanowiło go że w czasach kiedy noce bywały bardzo ciemne, w pokoju mu się świeciły zamki,

okucia, zawiasy; rozróżniał je dokładnie chociaż z innych rzeczy w izbie nie widział, a przytem i to uważał, że się świeciły własnym światłem. Doświadczenia w tym względzie osób z usposobieniem silnej tkliwości dowiodły, że wszystko co z kruscu świeci się samo od siebie, najdrobniejszy ćwiózek w murze wysła z siebie płomyczki albo dymnaste światelko.

Ułożym wtedy kartę z różnych krusców w desenie, a osoby tkliwe rozpoznawały cały rysunek w miarę usposobienia swego. — Skrzynka napełniona naczyniem srebrnym wydała im się w ciemnicy jak ogniem przepelniona. Nawet i ciała innego znamienia, jako: węgiel, selen, jod, siarka wszystko jaśniało w pociemku. Widok tych ciał podobnym był zarzeniu się fosforycznemu, i wydawały się całkiem przezrocyste.

Oprócz tego żaru w przedmiocie samym, dostrzegały osoby tkliwego usposobienia jeszcze otok światła z nich wypływającego, a zupełnie taki jak widomym bywa u innych emancyjnych źródeł Odu; także i tu było chuchnącé, rozchwywało się światelko, a przy niektórych ciałach włożyć było palec, jaśniał jakby od siebie. Kolor zaś tych światelek wcale niebył jednostajny u wszystkich, dla tego też dawały się te doświadczenia dokładnie kontrolować. I tak: wszystko co z miedzi, wydawało się samo w żarze, a z otokiem płomienia zielonawego; cyna, ołów, palladium i kobalt wyglądały niebiesko; bismut, cynk, osmium, tytan, kalium czerwono; srebro, złoto, platyna, antymon, kadmium biało; nikel, chrom zielonawo w żółte; żelazo pstro tęczęasto; arsen, węgiel, jod, selen, czerwono; siarka niebiesko, ale siarkę widywały osoby nawet z mniejszym usposobieniem i zawsze w kolorze niebieskim. Równie i krusce mieszane ślniły się, niektóre nawet bardzo jasno, n. p. teobromin biało, paraban ślicznie niebiesko, palone wapno czerwono. Ułożyłem setno preparata chemiczne w szafeczce i w ciemnicy otwierałem. Z mniejszym usposobieniem Tkliwi rozróżniali wprawdzie tylko niektóre z tych ciał, zato ci których tkliwość była silna, rozpoznawali kolor za

kolorem wszystkich i jasność jaką przyswiecały. Nawet ściany muru po dłuższym pobycie rozświetlały się dla oka Tkliwego w kolorze bladawo szarym, do tego nawet przychodziło, że moja ciemnica wydała się Tkliwym jak izba pod szary wieczór, iż mnie samego, który nie widziałem, pod rękę wzięwszy oprowadzali wszędzie pomiędzy aparata.

Wszystko więc świeci się, wszystko! wszystko! Zanurzeni jesteśmy w świat materji świetlającej, podobnej acz może w słabem porównaniu z wypływającą światłością słoneczną. Najmiej światła się ciała pulchne i miękkie, jak: bawełna, przędza, drzewo, glina; kamienie wszystkie są jasne; z martwych ciał najjaśniejsz przyswiecają krusce i ciała proste niezłożone. Ale lahoć źródło światła z tych ciał jest co do potęgi słabsze, zato przemaga obszarem i rozciągłością.

Lecz jest też światło to odonnem? — Bez wątpienia, bo okazuje wszystkie cechy odu, i wrażenie w uczucie osób Tkliwych za tem mówi. Nastawiamy krusców jakich, albo też siarki, jodu, węgla, grafitu na deszczulkę, i niech Tkliwy wystawi dłoń pod ich wypływ; każdy uczuje wrażenie chłodne albo ciepławe, przyjemne albo odrażające jak jakie ciało i osobiste usposobienie. Albo wreszcie niech biorą bądź w gołą rękę bądź przez rękawiczkę szklaną naczynia napełnione rozmaitemi preparatami, zawsze uczują różnicę co do temperatury i przyjemności wrażenia, a przy niektórych będą jeszcze doznawać osobliwsze innego rodzaju uczucie, jak n. p. przy siarce; bromie, przy gazie wodorodnym, żywym srebrze i t. p. Z tem wszystkim charakter odonny w każdym przypadku jak najdokładniej odosobnia.

Więc Odo nie wypływa z pewnych jedynie źródeł — owszem jest cząstką natury rozlanej wszędzie, jest Dynamidą jak ciepło, elektryczność, ciężenie i t. p.; Odo przenika świat cały i w drobnych i w wielkich jego składach.

Do statystyki zakładów naukowych w Galicyi.

Z czterestu gymnazyów podległych e. k. galicyjskiej szkolnej władzy krajowej, należy dwanaście do kraju koronnego Galicyi, jedno do wielkiego księstwa krakowskiego, a jedno do księstwa Bukowiny. Zupelnemi wyższymi gymnazyami o ośmiu klasach są obydwie gymnazyja we Lwowie, tudzież gymnazyja w Przemyślu, Tarnowie, Krakowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Czerniowcach, gymnazyja w Brzeżanach, Buczaczu, Rzeszowie i Sączu mają po sześć klas; nakoniec jest w Bochni niższe gymnazyum o czterech klasach. Z drugiem lwowskiem gymnazyum połączone są cztery klasy przyboczne (gymnazyum niższe) z polskim językiem naukowym.

Wszystkie powyższe gymnazyja liczą w roku szkolnym 1852/53 dla obowiązujących przedmiotów naukowych 185 nauczycieli włącznie z dyrektorami i nauczycielami religii; mianowicie siedmdziesiąt trzy rzeczywistych profesorów i sto dwanaście suplentów; czterdziestu dziewięciu należy do stanu duchownego a świeckich nauczycieli jest sto trzydzieści sześć. Między duchownymi jest jedynastu zakonników, a między nimi dziesięciu Bazylianów zajmujących wyłącznie wszystkie posady nauczycielskie w gymnazyum buczańskim. Między przełożonymi gymnazyów jest trzech rzeczywistych dyrektorów, inni zaś są częścią dawniejsi prefekci gymnazyalni, częścią tylko rzeczywisci nauczyciele w zastępstwie dyrektorów. Liczba rzeczywistych profesorów jest przeważająca w dwóch gymnazyjach (w Buczaczu i w Czerniowcach), liczba rzeczywistych nauczycieli wyróżniana liczbie suplentów w dwóch gymnazyjach (w Krakowie i w Brzeżanach), w innych przeważa liczba suplentów; mianowicie znajduje się najwięcej suplentów w obydwóch lwowskich tudzież w gymnazyjach w Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Rzeszowie, Sączu, Stanisławowie i Krakowie. Najwięcej nauczycieli liczy drugie gymnazyum we Lwowie, częścią dla połączonych z niem klas pobocznych, częścią dla tego, iż obadwa języki krajowe w niem są względnie obowiązujące, przeto i znacniejszych potrzeba sił nauczających, częścią nakoniec, iż niektórzy nauczyciele tylko kilka godzin wykładają jako supleni, gdyż głównem ich powołaniem niejest wykładanie nauk gymnazyalnych. Ten wypadek zachodzi także w pierwszym (akademickim) gymnazyum we Lwowie, które z kolei najwięcej liczy nauczycieli, do czego się także i to przyczynia, że się przy tym zakładzie naukowym znajduje kilku suplentów, którzy tylko sześć godzin na tydzień wykładają w gymnazyum, a przytem sami słuchają odczytów na uniwersytecie. Po tych dwóch następuje ze wzglę-

du na liczbę nauczycieli, gymnazyum Czerniowieckie, gdzie również dla rozmaitości wyznań religijnych i obowiązujących języków krajowych więcej potrzeba nauczycieli aniżeli na innych gymnazyjach, które według swego podziału na sześć lub ośm klas w ogóle równą mają liczbę nauczycieli.

Pomiędzy rzeczywistymi nauczycielami liczą gymnazyja galicyjskie pięćdziesięciu siedmiu umieszczonych według dawnego systemu jako nauczycieli gramatykalnych, humaniorów i t. p.; szesnastu zaś otrzymało posady swoje już stosownie do nowego systemu według kwalifikacji do wyższego lub niższego gymnazyum.

Z pomiędzy istniejących suplentów zgłosiło się w początku bieżącego roku szkolnego dwadzieścia jeden do egzaminu na nauczycieli gymnazyalnych, mianowicie czterech dla języka łacińskiego i greckiego, czterech dla jednego z żyjących obowiązujących języków obok innego przedmiotu naukowego (naturalnej historyi, matematyki i t. d.), siedmiu dla geografii i historyi, sześciu dla matematyki i fizyki. Jeden z suplentów zdał egzamin nauczycielski języka polskiego i przeto otrzymał kwalifikację na posadę niższego nauczyciela, jednemu opuszczono egzamin z rzeczonoego języka ze względu na jego w innym przedmiocie udowodnione uzdolnienie, a innemu znowu opuszczono z tych samych względów egzamin z języka halicko-ruskiego. Suplujący nauczyciele religii odpisali po największej części przepisane dla nich konkursu na katechetów.

Z pomiędzy 185 nauczycieli jest sto czterdziestu rodem z Galicyi, czterdziestu dwóch z innych krajów koronnych monarchji (między tymi siedmiu z Bukowiny), a trzech z zagranicy. Siedmnaśtu urodziło się w przeszłym wieku, mianowicie jeden w roku 1785, jeden w r. 1789, dwóch w r. 1790, jeden w r. 1791, jeden w roku 1792, jeden w r. 1793, trzech w r. 1794, jeden w r. 1795, dwóch w r. 1796, trzech w r. 1798 a jeden w r. 1799, zaś inni rodzili się w wieku bieżącym; najmłodszy urodził się w r. 1832, liczy przeto rok dwudziesty; należy do zakonu OO. Bazylianów. Sześciu rzeczywistych nauczycieli byli przedtem nauczycielami w wydziale filozofii, a po połączeniu filozofii z gymnazyjami otrzymali posady w wyższych gymnazyjach.

Między rzeczywistymi nauczycielami jest czterdziestu dwóch żonatych, trzynastu bezżennych albo wdowców; między suplentami jest dwudziestu dwóch żonatych, sześćdziesięciu zaś bezżennych albo wdowców; przyczem należy na to zwrócić uwagę, że to ostatnie sumy

częściowe niemogą wyrównać ogółowej sumie 185. ponieważ w tym wykazie zupełnie pominięto księży obrządku łacińskiego i zakonników.

Stałe pensye wszystkich nauczycieli obowiązujących wydziałów naukowych wynoszą według teraźniejszego etatu 102.365 złr. 40 kr.; z tej sumy przypada 89.795 złr. 40 kr. na fundusz szkolny a 12.570 złr. na fundusz religijny. Roczne remuneracye za pojedyncze czynności wypłacane częścią półrocznie częścią po ukończeniu roku szkolnego niesą objęte w tej sumie.

Wolne przedmioty, których ucza w gymnazyjach, są: kaligrafia, rysunki, muzyka, język francuski, włoski, angielski, halicko-ruski, polski (tam gdzie te języki krajowe nie są obowiązujące,) i rosyjski. W większej części gymnazyjów udzielają także publicznie nauki religii dla Izraelitów za wynagrodzeniem ze strony uczniów.

Lwów w grudniu 1852.

Kraków. R. 1527, 1528 i 1530.

Król potwierdza ponownie przez biskupa Piotra Tomickiego prawa i uposażenia kanoników ś. Ducha czyli Duchaków.

(Dalszy ciąg. Ob. N. 50, 51, 52 i 53 Dod. Tyg.)

De alia vero parte dimidia | eiusdem ville que est Prepositi et Conuentus Corporis Christi hereditaria, | solus Plebanus de Gdow decimam percipere consuevit, Capelania autem de duobus laneis tantum, et de quolibet Laneo duo grossi soluuntur, Preposito | et Conuentui sancti Spiritus, quorum laneorum vnus vocatur Maczuczi(n)-sky | et alias quem possidet Laurencius Bogata, Jtem decimam pecuniariam in | villa Thomaszowicze, sub Parrochia Biskupicze, Nobilium Brzozowski | et Sandek hereditaria, racione cuius soluuntur grossi in toto triginta nouem. | Jtem decimam manipulari in villa Przewieczani, sub eadem Parrochia | Magnifici domini Christophori de Schildowicz Castellani et Capitanei Cra|couien(sis) hereditaria, de parte dimidia agrorum predialium, nam de alia parte | dimidia eorundem agrorum datur Canonici et Prebende Cra|couien(sis), cuius nu(n)c est possessor venerabilis dominus Paulus Crassowski, Decime aute(m) | ad Eccl(es)iam Parrochiale in Biskupicze pertinen(tes) sunt iste in villa Trapk | decima manipularis de omnibus agris, Similiter in villa Darschicze, J(tem) | in villa Jaweczicze de agris Curie R(everendissimi) domini Episcopi Cra|couien(sis), et de agris trium colonorum decima manipularis, Jtem post fundacionem et dota|tione(m) Hospitalis et Conuentus sancti Spiritus, per prefatum R(everendissimi) mu(m) d(omi)nu(m) Jwonem | E(pisco)pu(m) et Predecessorem n(ost)r(u)m, sic vt premittitur factam, census, bona et obuen|ciones infrascripte, successu temporis ex largicione Christianifidelium. hospita|li | et Conuentui predictis fuerunt aduacte, videlicet Septingenti Florini su(m)me | capitalis, in quemlibet Florenum triginta grossos Polonicales co(m)puta(n)do. | Pro quibus Predecessores Prepositi et Conuentus emerunt certum censu(m) a(n)nuu(m) | in vim reempolnis al(ia)s Nawyderkow. Qui census obligatus est in Septem | Maccellis Cra|couien(sibus). Jtem ville Vola, et Kxanka cum Taberna eorund(em) | Prepositi et Conuentus proprie et hereditarie, sub parrochia sancti Jacobi | in Kazimiria, per Serenissimam olim dominam Zophiam granowska, Re|ginam Polonie eidem perpetuo et jure hereditario donate, vna cum duabus Thabernis, vna, que vigo vocatur Samostrzelna, et altera circa viam publica(m) | ad Oppidum Mislimyche progredientem, Jus q(ue) Patronatus Sacelli sancti | Benedicti in monte Lassotiuo. De quibus quidem villis videlicet de parte di|midia ville Vola decima manipularis soluatur pro R(everendissimo) do|mino E(pisco)po Cra|couien(sis) | et pro altera dimidia pro Rectore Eccl(es)ie Parrochialis sancti Jacobi in | Kazimiria. De tota vero villa Xanka soluatur decima pro solo R(everendissimo) do|mi no | E(pisco)po Cra|couien(sis). Jtem villam Curdwanow, Sub Parrochia eadem sancti | Jacobi situatam, quam Nobilis olim Grzymalina, Magistra hospital(is) | Sancti Spiritus, eidem Preposito et Conuentui iure hereditario dona|uerat, De qua villa Prepositus et Conue(n)tus soluit annis singulis tres | Marcas Abbati et Conuentui Sczirziczen(sis), de omnibus vero agris eiusd(em) | ville soluatur decima manipularis Rectori Ecclesie Parrochialis sancti Ja|cobi in Kazimiria, Jtem census decem florenor(um), quemlibet per triginta | grossos polonicales computando, in villa Dankowicze in ducatu wiszian|czymen(sis) sita, qui emptus est in vim reempolnis alias Nawyderkow, pro ducentis florenis, per famatum olim Stanislaum Rosarth Cinem Cra|couien(sis) | eidem Preposito et Conuentui Testamental(ite)r legatis Jtem census ex | aliquot hortis de villa nigra, et censum de horto quem tenet nu(n)c domina | Bringlarowa, eandem ad Sagittaria(m) Cra|couien(sis).

Z drugiej zaś tejże wsi połowy, która jest dziedziczna Przełożonego i Klasztoru Bożego Ciała, sam pleban gdowski zwykle pobiera, a kapelania z dwóch łanów tylko, placą też z każdego łanu po dwa grosze, z których łanów jeden nazywa się Maczucińskie a drugi zostaje w posiadłości Wawrzyńca Bogaty; także dziesięcinę pieniężną w Tomaszkowicach, ²⁴⁾ wsi dziedzicznej Urodzonych Brzozowskiego i Sądka w parafii biskupickiej, z której placą razem groszy trzydzieście dziewięć; także dziesięcinę snopową we wsi Przebieczany, ²⁵⁾ pod tą parafią, Wielmożnego Pana Krzysztofa z Szydłowca Kasztelana i Starosty krakowskiego dziedzicznej, z połowy ról dworskich, bowiem z drugiej połowy tychże gruntów oddawa się kanonii i Prebendzie krakowskiej, której posiadaczem obecnie Wielożny Ksiądz Paweł Krasowski, dziesięcinę zaś do kościoła parafialnego w Biskupicach należące są: dziesięcina snopowa ze wszystkich ról we wsi Trąbki ²⁶⁾ i we wsi Darczyce; ²⁷⁾ także we wsi Jaweczycze z ról dworskich Przewielebnego Księdza Biskupa krakowskiego i z ról trzech kmieci dziesięcina snopowa. Po zalożeniu zaś i uposażeniu szpitalu i klasztoru świętego Ducha przez pomienionego Przewielebnego Księdza Iwona Biskupa i Poprzednika naszego w sposób wyżej wyszczególniony uskuteczniomem zostały czynsze, dobra i dochody niż wyrażone przereczonemu szpitalowi i Zgromadzeniu z postępem czasu z szczerobliwością prawowiternych pomnożone, mianowicie: siedmiuset złotemi iszczyni, licząc na każdy złoty trzydzieście groszy polskich, za które poprzednicy Przełożonego i członków klasztornych nabyli pewien czynsz na wykupno czyli na widerkaw, który-to czynsz zabezpieczony na siedmiu jatkach rzeźniczych krakowskich; także wsiami Wolą ²⁸⁾ i Rząką ²⁹⁾ z karczmą, dziedzicznymi i własnymi Przełożonego i Klasztoru pod parafią świętego Jakóba na Kazimirzu, od Najjaśniejszej świętej pamięci Pani Zofii Granowskiej Królowy Polski wieczyście i prawem dziedzicznym im darowanemi wraz z dwiema karczmami, jedna pospolicie Samostrzelna zwana, a druga przy gościńcu do miasteczka Myślicze wiodącym i opiekunstwem nad kaplicą świętego Benedykta na górce Lasocie, ³⁰⁾ z których-to wsi, a właściwie z połowy Woli, oddaje się dziesięcina snopowa Przewielebnemu Księdzu Biskupowi krakowskiemu, z drugiej połowy zaś dla Zarządcy kościoła parafialnego świętego Jakóba na Kazimirzu, z całej zaś wsi Rząki należy dziesięcina wyłącznie do Przewielebnego Księdza Biskupa krakowskiego; także wsią Kurdwanów ³¹⁾ w tejże parafii świętego Jakóba leżącą, którą urodzona św. pamięci Grzymalina Ksieni od szpitalu świętego Ducha temuż Przełożonemu i Klasztorowi prawem dziedzicznym darowała, z której wsi Przełożony i Klasztor płaci rok w rok trzy grzywny Opatowi i klasztorowi szczyrzyckiemu, ze wszystkich zaś ról tejże wsi oddawa się dziesięcina snopowa Zarządcy kościoła parafialnego świętego Jakóba na Kazimirzu; także czynszem dziesięciu złotych na każdy po trzydzieście groszy polskich licząc we wsi Dankowice ³²⁾ w Księstwie oświęcimskim leżącej, który nabył na wykupno czyli na widerkaw Sławetny niebożczyk Stanisław Rozart Mieszczanin krakowski za dwieście złotych zapisanych ostatnią wolą temuż Przełożonemu i Klasztorowi; także czynszem z kilku ogrodów w Czarnejusi ³³⁾ i czynszem z ogrodu idąc na strzelnicę krakowską, ³⁴⁾ który obecnie Pani Brynglarowa trzyma.

(D. n.)

P r z y p i s k i.

24) 25) 26) 27) Należą i teraz do kościoła w Biskupicach.

28) 29) Przy gościńcu z Wieliczki na Podgórze wiodącym, z tych pierwsza Wolą ducha cka zwana należy do parafii w Podgórzu, druga do Kosowic.

30) Teraz Krzemionkami zwanej.

31) Przyłączona po pierwszym rozbirozie do kościoła w Wróblowicach.

32) Między Oświęcimem i Białą na Powiślu.

33) Pod Krakowem.

34) Teraz Wesolą zwaną.